Nr. 115 SOSNOWIEC, środa dnia 23 maja 1917 r. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Rodowód fortun wojennych.

Jak mityczna salamandra w płomieniach wszystko trawiącego ognia czuła się zawsze doskonale, podobnież i dla pewnych istot ludzkich niszczący pożar wojny światowej stanowi dobroczynny żywioł ich rozwoju i rozkwitu. Wówczas, gdy wielomiljonowe rzesze udręczonego skutkami trzyletniego huraganu z utęsknieniem wyczekują jutrzenki pokoju, są również i tacy, którzy pragną, aby te okropne dzieje dalej się jeszcze snuły. To nieliczny wprawdzie, ale dość poważny zastęp owych żerujących na wielkiem pobojowisku światowem, a doskonale już utuczonych hijen ludzkich.

Ktoś powyższą kategorję wzbogaconych na wojnie osobników, nazwał z łacińska „homonovusami", czyli całkiem nowymi ludźmi, których kataklizm dziejowy wyprowadził z nicości, dla odgrywania wybitniejszej roli na arenie społecznej w tych lub owych stosunkach.

Niewątpliwie, że są jednostki do których kapryśna fortuna uśmiechnęła się przyjaźnie przez pewne konjunktury, pozwalając im „poróść w pierze" bez widomej skazy na uczciwości i honorze. Jest przecie rzeczą więcej niż pewną, że większość owych „homonovusów" będzie miała niemały kłopot wylegitymować się przed opinją publiczną z etycznego rodowodu swych pokaźnych fortun. Oczywiście, że mnóstwo takich jegomościów wyrazi najwyższe swe oburzenie na jakieś tam wścibstwo czy też niedyskrecję t. zw. opinji publicznej. Zresztą wyłonieni z wojny „Geldhabi" będą zawsze operować starym frazesem swoich poprzedników tego dawnego typu zbogaconych dorobkiewiczów.

— A czyż u nas jest jaka opinja publiczna? Albo człowiek solidny liczy się z ladajaką gadaniną zazdroszczącej hołoty?

Otóż, o ile to dotyczy naszych polskich stosunków, pożądanem jest, a nawet nieuchronnem dla pomyślnego bytu moralnego, odradzającej się wszechstronnie Ojczyzny, aby taka właśnie opinja publiczna istniała i należycie reagowała wobec wszystkich ukazujących się na widowni życia publicznego, wspomnianych „homonovusów". Niech ci ostatni dowiedzą się i nabiorą pełnego przeświadczenia, że to nie plotkująca gawiedź „zazdroszczących hołyszów", ale opinja publiczna, wychodząca z poważnych środowisk narodowo-obywatelskich będzie właściwie a sprawiedliwie oceniała rodowód nowożytnych „Geldhabów" pragnących błyszczeć w swojem społeczeństwie, jako czcigodni obywatele, a nawet z nowym rozmachem, lubo już ostrożniej, wyzyskiwać bliźnich pod firmą godnych szacunku mężów w narodzie.

Takiej zrównoważonej, a czujnej na każdy objaw brudu moralnego opinji publicznej, niestety oddawna już w Polsce nie było. Pomijając bowiem stosunki dawnego bytu naszego i przedtem już w stuletnim z górą okresie rozkładającej się moralnie Rzeczypospolitej, ujawniał się stopniowo zanik opinji publicznej w stosunku do całej falangi zarówno „karmazynów" jak i „szaraczków", urastających w fortuny w niegodny sposób. Nie dziw przeto, że spopularyzowały się nawet takie potworne aforyzmy jak: „pieniądze nie mają zapachu", lub: „jak się zwał, tak się zwał—byleby się dobrze miał" itp. W dodatku jeszcze coraz intensywniejsze przenikanie do rdzennego społeczeństwa chrześcjańskiego urodzonych czcicieli talmudyczno-pogańskiego „złotego cielca", wytwarzało ciężką atmosferę pobłażliwości dla notorycznych lichwiarzy i cynicznych spekulantów, o ile ci imponowali swem mieniem, bez względu na źródło, z którego ono pochodzi.

Wśród wielu więc upragnionych zmian i t. zw. „przewartościowań" etycznych, jakie mają nastąpić w dobie powojennej, jedną z najpierwszych winno być reagowanie opinji publicznej na źródło fortun powyżej nadmienionych „homonovusów", wyrosłych z obecnego kataklizmu.

Niech wskrześnie mądry krytycyzm tych cnotliwych praojców naszych, którzy w stosunku do fortun wszelkich dorobkowiczów rzucali to krótkie, a wszystko wyrażające pytanie:

„Dukaciku, kto cię rodzi?"

Externus.

Litwa i Ojciec święty.

Otrzymawszy wiadomość o nędzy, panującej w djecezjach litewskich, Benedykt XV zarządził składkę, z której pomocą cały świat katolicki ma pospieszyć z ratunkiem dla ludu litewskiego.

Sekretarz Stanu
Jego Świątobliwości

Z Watykanu dnia 10 go lutego 1917 roku.

Do Najprzewielebniejszego
księdza Franciszka Karewicza biskupa
żmudzkiego w Kownie.

Wiadomość o smutnem położeniu ludu litewskiego przejęła serce Ojca św. głębokiem bólem, gdy żyzne ziemie i zamożne miasta stały się pastwą spustoszenia i zniszczenia.

Boleść ta jest tem silniejszą, gdy Ojciec św. z doniesienia Centralnego Komitetu litewskiego wyrozumiał, iż zapomniani niemal nieszczęsni mieszkańcy szlachetnej Litwy nie doznają pomocy od braci całego świata, którzy taką życzliwością inne ofiary wojny, zwłaszcza Belgijczyków i Polaków otoczyli, pomimo, iż Litwini już od tak długiego czasu w niedoli i smutku są pogrążeni.

Bolejąc nad tem nieszczęściem synów swoich, odznaczających się stałą wiernością wobec wiary i Kościoła katolickiego, nie ustaje Ojciec św. w gorących modłach, iżby poratowani owoców Boskiego Miłosierdzia co prędzej doznali.

Ponad to pragnąc, o ile szczupłe i coraz zmniejszająca się środki Jego na to pozwalają, także osobiście w tem dziele ratunkowem wziąć udział, raczył Jego Świątobliwość przeznaczyć sumę dwudziestu tysięcy franków dla złagodzenia niedoli Litwinów. Skromny ten dar ma być raczej świadectwem miłości Ojca św. dla niewinnych tych ofiar wojny.

Ponieważ atoli Ojciec św. z twardej wojny obecnej już trzydzieści miesięcy trwającej nabył przekonania, iż niedoli Litwy tylko pomoc całego świata, zwłaszcza tych, którzy nieszczęsnych skutków jej nie tyle doznali, zaradzić może, więc upoważnia Ciebie oraz resztę Biskupów Litewskich do zwrócenia się do wszystkich Biskupów całego świata z prośbą, iżby w pewien oznaczony dzień święty bieżącego roku, może w niedzielę, przypadającą podczas oktawy Wniebowstąpienia Pańskiego, zarządzili publicznie modły oraz składkę po wszystkich kościołach katolickich na rzecz ratowania nieszczęśliwych Litwinów, tak jak się to to stało dla ludności polskiej.

Ojciec św. wyraża nadzieję, iż wszyscy, poczuwający się do braterskiej chrześcjańskiej miłości, posłuchają Jego ojcowskiej zachęty i wspomogą tych nieszczęliwych stosownie do ich wielkiej potrzeby, oraz daje wyraz przekonaniu, że jałmużna ta nietylko usunie niedostatek, lecz sprowadzi także umocnienie ducha cierpiących.

A dla okazania całej swej łaskawości dla nieszczęśliwych synów litewskich, udziela Jego Świątobliwość z serca wszystkim tym, którzy do usunięcia niedoli Litwinów gorąco się przyczynią szczególniejsze swoje błogosławieństwo apostolskie.

Wasza Biskupia Mość niechaj powiadomi o planie niniejszem drugich Biskupów Litwy celem wydania po wspólnem porozumieniu się potrzebnych zarządzeń na zbieranie ofiar. Ofiary te należy przesłać bądź wprost za pośrednictwnm Stolicy św. na ręce „Komitetu Wykonawczego Litwinów dla ratowania ofiar wojny", który to Komitet ma swoją siedzibę w Lausanne (Szwajcarja),

Korzystam z tej sposobności, aby przesłać Waszej Biskupiej Mości głęboki mój szacunek

sługa
Kardynał Gasparri.

Na mocy powyższego wystosował Biskup żmudzki ks. Franciszek Karewicz w imieniu swojem i innych Biskupów na Litwie prośbę do Biskupów całego świata katolickiego ażeby zachęcali wiernych swoich do wzięcia udziału jaknajszerszego poratowania nędzę cierpiącychbraci litewskich.

Koło Polskie w opozycji.

Jak zaznaczyliśmy Koło Polskie w austrjackiej Radzie państwa (parlamencie) przeszło do opozycji. Uchwały Koła na posiedzeniu 16 b. m. miały przebieg następujący:

Przyjęto następujący wniosek posła Zieleniewskiego 29 głosów w obecności 40 posłów.

„Koło polskie w danej sytuacji nie ma podstawy do dyskusji i do powzięcia uchwał w sprawie wyodrębnienia Galicji".

Wnioski w tej sprawie p. Kędziora ze strony ludowców i p. Diamanda ze strony socjalistów upadły

Na wniosek posła Daszyńskiego zapadła bez dyskusji uchwała treści następującej:

„Koło Polskie wita gorąco zwołanie Rady państwa na 30 maja i widzi w tym fakcie zwrot w sposobie traktowania spraw publicznychych w państwie, zwrot na korzyść praw narodów".

Przystąpiono potem do dalszej dyskusji o sprawie polskiej. Ze zgłoszonych podczach dyskusji wniosków przyjęto większością głosów wniosek posła Tetmajera; przyjęto również zgłoszony do tego wniosku dodatek p. Sliwińskiego, że Koło Sejmowe ma być zwołane do dni dziesięciu. Uchwalono również wniosek p. Kędziora, dotyczący ustalenia jednolitego programu działania w sprawie Polski.

W sprawie stosunku Koła Polskiego do rządu przyjęty został przez Kooł 35 głosami uchwalony już na komisji parlamentarnej wniosek posła Stesłowicza następującej treści:

„Tak, w sprawach, dotyczących ogólnej polityki, jak i w najważniejszych sprawach krajowych Koło Polskie spotykało się przez cały czas wojny z obojętością i bezczynnością rządu. Koło Polskie wobec dzisiejszego rządu zajmowało dotychczas stanowisko wyczekujące w przypuszczeniu, że przeprowadzi zmianę całego systemu, od początku wojny wobec Polaków stosowanego. Ponieważ dotychczas to się nie stało, mimo kilkakrotnych przypuszczeń, a postępowanie i zachowanie się władz nadal nie uwzględnia interesów kraju i utrwala się rządzenie krajem bez współdziałania Polaków, Koło Polskie oświadcza, że nie będzie popierało rządu.

Wnioski pp. Angermana, Diamanda i ks. Lubomirskiego nie uzyskały większości.

Na wynik głosowania czekało w kuluarach wielu posłów i publicystów niemieckich. Wiadomość o treści uchwał wywołała wśród nich niezwykłą konsternację.

Posłowie polscy, wyczerpani czterodniową namiętną dyskusją, po ukończeniu posiedzenia rozchodzą się w grupach, żywo omawiając możliwe następstwa powziętych uchwał.

T. Rada Stanu.

Komunikat 17 ty.

W d. 15 maja r. b. odbyło się 18-te posiedzenie T. Rady Stanu pod przewodnictwem Wice-Marszałka, w obecności 23 Członków T. Rady Stanu obu Komisarzy i 4 zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu 17-go, plenum przyjęło opracowany przez Dyrektora Dep. Sprawiedliwości projekt rozporządzenia o przyjmowaniu obywatelstwa polskiego przez oficerów i żołnierzy Legionów Polskich.

W kwestji projektowanego przez władze okupacyjne rozporządzenia przeciw nadmiernemu podwyższaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, wydano w zasadzie opinję przychylną, akceptując projektowane rozporządzenie z pewnemi zmianami.

Wreszcie wysłuchano złożonego w imieniu obu rządów p. Komisarza rządu C. i K. Austro-Węgierskiego Eksc. bar. Konopki oświadczenia w kwestji złożonych tymże rządom przez T. Radę Stanu zasadniczych żądań w d. 1 maja. Poczem Wice - Marszałek posiedzenie zamknął.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 21 maja 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Nie wydarzyło się nic nowego.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Pod Arras znowu wzmogła się akcja bojowa.

Pod Monchy Anglicy wieczorem podjęli znacznemi siłami atak po krótkiem gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem. Odparto ich zupełnie.

Podczas nocy toczyła się niezwykle ożywiona akcja artyleryjska pomiędzy Acheville i Queant. O świcie skierowano na tę linję nader silny ogień huraganowy, po którym nastąpiły ataki angielskie na południe od Scarpe.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Podczas gdy nad Aisne nie zaszły żadne istotne zmiany w napięciu ognia, w Szampanji zachodniej wzmaga się gwałtowność walki artyleryjskiej.

Stanowiska w pobliżu Braye które zdobyliśmy 18 maja, utrzymano w zupełności przeciwko silnemu atakowi francuskiemu.

W walce powietrznej oraz wskutek ognia ochronnego nieprzyjaciel stracił wczoraj 8 samolotów.

Front macedoński.

Szereg ataków nieprzyjacielskich na stanowisko górskie Kravicy (na wschód od Czerny) odparto z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Wojna na morzu.

BERLIN, 21 maja (BTW). (Urzędowo). Według ostatecznego obliczenia w miesiącu kwietniu zatopionych zostało dzięki działalności wojennej państw centralnych 1,091,000 ton okrętów handlowych, o tej liczbie 822,000 ton nieprzyjacielskiego tonażu, z czego znów z kolei 664,000 tysiące tonażu angielskiego. Łódź podwodna „U 36" pod komendą kapitana-porucznika v. Arnauld de la Perriere podczas jednego ze swych przedsięwzięć z topiła 80,000 ton. Od początku zaostrzonej wojny podwodnej zatopiono 2,722,000 ton, a w tej liczbie 1.707,000 ton angielskich.

Szef Sztabu Admiralicji.

Odroczenie konferencji w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 21 maja (BTW). Sekretarjat komitetu zimmerwaldzkiego donosi: Na zwołaną na dzień 31 maja do Sztokholmu trzecią konferencję zimmerwaldzką, została zaproszona również i rada robotników i żołnierzy w Petersburgu. Ażeby umożliwić delegatowi Rosji wzięcie udziału w naradach, wydział międzynarodowy postanowił konferencję zimmerwaldzką, wyznaczoną na 31 maja odłożyć do połowy czerwca.

Skazanie Adlera.

WIEDEN, 21 maja (BTW.) Po mowach prokuratora, oraz obrońcy udzielono oskarżonemu dr. Adlerowi ostatnie słowa poczem sąd udał się na naradę. Po kwadransie prezes sądu ogłosił wyrok, na którego mocy oskarżony o mord polityczny dr. Adler skazany jest na śmierć

Gen.-gub. Szeptycki radcą tajnym.

LUBLIN, 20 maja (BTW). „Dziennik Wojsk, Straeffera" ogłasza: Cesarz nadał Stanisławowi hr. Szeptyckiemu, wojskowemu generał - gubernatorowi w Lublinie i generał-majorowi Utokarowi Landwehrowi, przewodniczącemu wspólnej komisji żywnościowej, godność tajnych radców.

Zerwanie stosunków przez Nikaraguę.

WASZYNGTON, 21 maja (BTW). Biuro Reutera donosi: Nikaragua zerwała stosunki z Niemcami.

Amerekanie w Angli.

LONDYN, 21 maja (BTW.) Biuro Reutera donosi: Do Wielkiej Brytanji przybył pierwszy kontygens armi amerykanskiej, złożony z jednego oddziału sanitarnego.

Na cześć floty amerykańskiej.

LONDYN, 21 maja (BTW). Doniesienie biura Reutera. Podczas festynu ligi floty sekretarz marynarki Carson wystąpił z toastem na cześć floty Stanów Zjednoczonych, przyczym przyjazd floty amerykańskiej w odwiedziny do Anglji nazwał „najważniejszym wydarzeniem w historji świata", świadczącym, że stary i nowy świat mają wspólny ideał oraz że mają one niezłomny zamiar utrzymać w całej pełni wolność mórz w interesie cywilizacji i ludzkości. Sprawa niebezpieczeństwa, spowodowanego akcją łodzi podwodnych, nie została jeszcze rozwiązaną przez żadną z flot sprzymierzonych, jedyną pod tym względem wskazaną drogą jest spojrzeć niebezpieczeństwu prosto w oczy. Prawdopodobnie czeka sprzymierzeńców jeszcze pewien okres czasu dalszych bolesnych doświadczeń, wszakże niema nawet cienia wątpliwości, że ostatecznie wywalczone będzie zwycięstwo na pożytek całego cywilizowanego świata.

Artylerja angielska we Włoszech.

LONDYN. 21 maja — Biuro Reutera donosi, iż ministerjum wojny ogłosiło Komunikat treści następującej: W ofenzywie włoskiej na froncie Julijskim bierze udział ciężka artylerja angielska, okazując poważną pomoc.

Rozkaz nowego ministra wojny.

PIOTROGROD, 21 maja (BTW). Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, iż nowy minister wojny wydał następujący rozkaz dzienny: Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, a każdy winien starać się odwrócić je według sił swoich. Nie przyjmę żadnej dymisji kierowników i dowódzców, która wypływałaby z chęci uniknięcia odpowiedzialności w tej poważnej chwili. Dezerterom rozkazuję powrócić do 28 maja do wojska i floty. Wszyscy, którzy przekroczyliby niniejsze rozporządzenie, będą surowo karani."

Deklaracja Nowego Rządu

PETERSBURG (WAT). Doniesienie Pet. Aj. Tel. Rząd tymczasowy w swym nowym składzie ogłosił następującą deklarację:

„Rząd tymczasowy, w swym nowym składzie, wzmocniony przez przedstawicieli demokracji rewolucyjnaj, oświadcza, że będzie z całą energią w czyn wprowadzał idee wolności, równości i braterstwa, pod których sztandarem narodziła się wielka rewolucja rosyjska.

W polityce zagranicznej rząd tymczasowy, w zupełnem porozumieniu z całym narodem, odpycha od siebie wszelką myśl o pokoju odrębnym i z całą otwartością stawia sobie za cel przywrócenie pokoju powszechnego, który nie ma zmierzać ani do ujarzmienia innych narodów, ani do przywłaszczania ich dóbr narodowych, ani do wcielania przemocą cudzych terytorjów, jednem słowem — pokoju powszechnego bez aneksji i bez odszkodowań wojennych na zasadach prawa samookreślenia narodów.

Rząd tymczasowy przekonany jest, że porażka Rosji i jej sprzymierzeńców byłaby nietylko źródłem największej klęski narodowej, lecz mogłaby również oddalić lub wręcz uniemożliwić zawarcie pokoju powszechnego na wymienionych już zasadach. Dlatego rząd wierzy, że rewolucyjna armja rosyjska nie dopuści do zniszczenia przez wojska niemieckie naszych koaljantów zachodnich, poczem nieprzyjaciel z całą siłą zwróciłby przeciwko nam swoją broń.

Najważniejszem zadaniem rządu tymczasowego będzie utrwalenie zasad demokratyzacji armji oraz wzmocnienie wartości jej siły bojowej tak w ofensywie, jak w defensywie.

Rząd tymczasowy będzie stanowczo i nieugięcie zwalczać rozprzężenie gospodarcze w kraju.

Sprawa podziału gruntów pomiędzy robotników przekazana będzie do rozwiązania konstytuancie.

Zamierzając zreformować powoli sprawy finansowe na zasadach demokratycznych, zwróci specjalną uwagę na podwyższenie bezpośredniego opodatkowania klas posiadających.

Rząd tymczasowy, pozatym, dołoży usilnych starań, aby konstytuanta mogła być możliwie krótkim czasie zwołana do Petersburga.

Stawiając sobie za cel urzeczywistnienie programu powyższego.

Rząd tymczasowy wierzy, iż na tej drodze cieszyć się będzie pomocą wszystkich, którym droga jest wolność Rosji.

Sir George Buchanan

Tuż obok Pola Marsowego, frontem zwrócony ku szerokiej rzece, stoi wielki pałac angielskiej ambasady w Petersburgu. Tam rezyduje od lat siedmiu Sir George Buchanan, którego od czasu ostatnich wypadków w Rosji otacza nimb, że on to wywołał przewrót rosyjski. Ci, którzy znają tego na pozór beznamiętnego człowieka, byli zapewne zdziwieni, że „chłodny Anglik" miał do czynienia z rewolucją, ze zdetronizowaniem władcy i innymi gwałtownymi zajściami. Jednak psychologiczne wytłómaczenie leży może w tem, że, ów chłodny Anglik jest z urodzenia Szkotem, i z właściwą tej rasie wytrwałością, stanowczością i konsekwencją zdąża do swoich celów, mimo wszelkich przeszkód i korzystając ze wszystkich środków.

Szkoci odgrywają wielką rolę w Anglii i na wszystkich polach mają swoich wybitnych przedstawicieli, zarówno w polityce (dość wymienić np. dom Cecilów), jak w stanie sędziowskim, w teologji, filozofji, w naukach ścisłych. Buchanan doświadczenia dyplomatycznego nabrał prawie we wszystkich krajach Europy, był bowiem dyplomatą w Rzymie, Bernie, Darmsztadzie i Sofji, w Haadze i Berlinie, aby to doświadczenie poświęcić wielkiemu zadaniu poprawienia stosunków angielsko - rosyjskich. W Petersburgu Buchanan utrzymywał dobre stosunki z głównymi przedstawicielami wszystkich warstw politycznych. Jego żona i córka oddawały się gorliwie działalności samarytańskiej w szpitalach, on sam interesował się wszystkimi sprawami wewnętrznymi Rosji Miasto Moskwa mianowało go swoim honorowym obywatelem. Po matce Angielce odziedziczył Buchanan przymioty fizyczne: jest wysoki i bardzo szczupły, ma wąską głowę, niebieskie oczy, długą górną wargę typowego Anglo-Sasa Czoło tego dyplomaty, który liczy teraz przeszło lat 60. jest bardzo wysokie, włosy nosi na modę starszych kawalerów, uczesane po nad uszami. Wogóle postać arystokratyczna i z powierzchowności ujmująca.

Z dnia na dzień.

z Sosnowca

22V

Wynik wyborów.

Wynik wyborów z kurji szóstej, odbytych w Sosnowcu dnia 20 maja r. b., przedstawia się, jak następuje:

W okręgu I (Śródmieście) głosowało 510 osób; w okręgu II (Pogoń) 276 osób; w okręgu III (Sielec) 314 osób; w okręgu IV (Modrzejów) 38 osób i w okręgu V (Milowice) 141 osób. Ogółem głosowało 1279 osób na 2375 zapisanych do szóstej kurji.

Na poszczególne listy oddano: na listę Nr. 1 (Polska Lewica Socjalistyczna) 302 głosy; na Nr. 2 (Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy) 337 głosów; Nr. 3 (Polski Robotniczy Komitet Wyborczy) 263 gł.; Nr. 4 (Robotniczy Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich) 54 głosy i na listę Nr. 6 (Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy) 323 gł. Lista Nr. 5 (socjalistyczno-żydowska) została, jak wiadomo, jeszcze przed wyborami odrzucona ze względów formalnych.

Na listę Nr. 1 najwięcej głosów oddano w okręgu III (161); na listę Nr. 2 w okręgu II (154); na Nr. 3 w V (116) i na Nr. 6 w I (261.)

W myśl obliczenia podanego w § 50 i 52 ordynacji wyborczej z dnia 4 listopada 19 6 roku, poszczególnym listom przypada następująca liczba kandydatów: lista Nr. 1 — jeden kandydat, Nr. 2 — dwaj, Nr. 3 — jeden, Nr. 4 — żaden, Nr. 6 — dwaj.

Wobec powyższego w skład Rady miejskiej m. Sosnowca wejdą następujące osoby z kurji IV-ej:

z listy Nr. 1 *Strzelecki Jan* oraz jako zastępcy: Skowroński Karol, Piechowicz Ludwik i Kwiecień Franciszek;

z listy Nr. 2 *Dziurzyński Mateusz* i *Nowak Michał* oraz jako zastępcy: Grabiański Władysław, Janczyk Ignacy, Szorus Jan, Baranek Ignacy, Skorupa Roman i Piotrowski Bronisław;

z listy Nr. 3 *Flak Piotr* oraz jako zastępcy: Marcinek Wojciech, Kucytowski Jakób i Zarębski Józef;

z listy Nr. 6 *Judeuherz Moszek i Berniker Herman* — zastępców niema.

*

Wynik wyborów zostanie zakomunikowany Władzy Nadzorczej i ogłoszony publicznie na słupach ulicznych. W ciągu dwuch tygodni od dnia wyniku wyborów można wnosić protesty do Władzy Nadzorczej. Po tym terminie nastąpi mianowanie z urzędu z pośród wybranych radców — przewodniczącego Rady miejskiej.

Przewodniczący zwoła inauguracyjne posiedzenie Rady w celu ukonstytuowania się prawdopodobnie w połowie czerwca r. b. Pierwszym obowiązkiem Rady miejskiej, stosownie do regulaminu, który zatwierdzony został niedawno przez Władzę Nadzorczą, będzie przystąpienie do wyboru p r e z y d j u m Rady, składającego się prócz prezesa z jego zastępcy, sekretarza i zastępcy tegoż.

Pozatem Rada miasta zajmie się natychmiast wyborem t. zw. stałych komisji, a mianowicie komisji budżetowej i rewizyjnej.

Pol.

Rada miejska w Sosnowcu.

W niedzielę ubiegłą zakończył się okres wyborów do Rady Miejskiej w Sosnowcu. Po dokonaniu wyborów z VI kurji ustalona została już lista 36 członków Rady.

Najliczniejszem ugrupowaniem w Radzie będzie „Koło Demokratyczne" liczące 12 członków; „Koło" stanowią pp.: Borowski Janusz, dr. Falkowski, Flak Piotr, ks. Mazurkiewicz, Kruszyński Józefat, Kucharski Paweł, Kuliński Andrzej, Mrokowski Stefan, Przedpełski Józef, Rudowski Szymon, Wosiński Kazimierz i Zdebich Karol. — Grupę C. K. Nowców, składającą z 5 osób, stanowią pp.: Jankowski Czesław, Malinowski Władysław, Nowakowski Eugenjusz, Warchoł Edward i Zieleniewski Bronisław. „Koło Gospodarcze", złożone z 4 osób, stanowią pp.: Banasik Józef, Pojawski Mieczysław, Przytulski Celestyn i Wieczorek Felicjan.

Narodowy Związek Robotniczy (NZR) będzie reprezentowany przez (2) pp.: Dziurzyńskiego Mateusza i Nowaka Michała. Polska lewica socjalistyczna zdołała przeprowadzić zaledwie jednego radnego w osobie p. Jana Strzeleckiego. Grupę („klasową") wielkiego przemysłu tworzą pp.: Meyerhold Jan, Schön Wilhelm, Oppenheim Bernard, Reicher Maksymiljan i Landau Ignacy.

Oprócz 3-ch żydów, wchodzących wskład grupy wielkiego przemysłu, w Radzie miejskiej zasiadać będzie jeszcze 7 żydów pp.: Majmon Salezy, Rechnic Szmul, Kabak Juljan, Landau Adolf, Judenherz, Kwiatek Henryk i Berniker Herman.

Poza kołem wielkiego przemysłu i kołem żydów, będziemy więc mieli w Radzie 5 ugrupowań polskich: Koło Demokratyczne, C.K.N., Koło Gospodarcze, N.Z.R. i P.P.S. lewica

a.

— **Zebranie Koła sosnowieckiego P.M.S.** Dzisiaj we wtorek o godzinie 6 i pół wieczorem w pierwszym terminie, a o 7 i pół w drugim, w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich przy al. Kościelnej odbędzie się ogólne roczne zebranie Koła sosnowieckiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Uprasza się członków o liczne przybycie.

— **Zarząd Zrzeszenia Nauczycielstwa P. S. P.** komunikuje nam, że rozdanie promocji w szkołach początkowych odbędzie się w dniu 2 czerwca, a to w tym celu, aby ułatwić rodzicom wcześniejsze wysłanie dzieci na wieś, o ile tego pragną. Zajęcia z pozostałymi dziećmi w szkołach trwać będą do 28 czerwca. Na Zielone święta dzieci zwolnione będą w piątek 25 maja, wznowienie zajęć po świętach nastąpi w środę 30 maja.

— **Ruch w szkołach** Szkoły średnie męskie i żeńskie otworzyły zapisy nowowstępujących.

— W Sieleckiem 8 kl. Gimnazjum męskiem egzaminy wstępne rozpoczynają się: 30 maja do wszystkich klas. Ilość miejsc w klasie V ograniczona.

— W 8 kl. Szkole Realnej męskiej im. Staszyca (Handlowa dawniej) przedwakacyjne egzaminy wstępne rozpoczynają się 31 maja. Zapisy przyjmowane są ty tylko do I, III i VII klas.

— W 8 kl. Gimnazjum żeńskiem J. Siwikowej egzaminy wstępne rozpoczynają się 24 maja. Zapisy do klasy VII nie są przyjmowane.

— W 7 klasowem Zakładzie żeńskim H. Rzadkiewiczowej i S. Podkaiowej egzaminy dla nowowstępujących 25 maja. Zapisy w godzinach szkolnych.

— **Przedstawienie na „Harcerzy".** W dniu 26 b. m. zostanie odegrana w Teatrze Zimowym sztuka „Książe Radziwił, Panie Kochachanku" przez zespół p. Bernatowicza. Czysty zysk, osiągnięty z przedstawienia, przeznacza się na korzyść drużyny Zw. H. P. im. H. Dąbrowskiego szkół ludowych. Zawsze ofiarna publiczność miejscowa, gdy chodzi o młodzież szkół ludowych, niewątpliwie szczególniejszem poparciem, sympatją swą dla niej zaznaczy.

— **Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości** m. Sosnowca nabył od władz okupacyjnych podatki skarbowe za lata 1913, 14 i 15 składających jednocześnie kaucje w papierach procentowych gwarantujących terminowo należności. Wobec tego Zarząd zwraca się do wszystkich p. p. właścicieli nieruchości aby we własnym interesie bez najmniejszej zwłoki wpłacali zaraz po otrzymaniu wezwania w 1-ej Kasie Poż. Oszczędnościowej ulica Małachowskiego Nr. 11, od godz. 9 do 1 w południe — przypadająca ulgowa należność.

— **W sprawie polskich marek.** Ponieważ składanie we dwoje banknotów Krajowej Polskiej Kasy Pożyczkowej sprzyja zniszczeniu numerów, umieszczonych pośrodku banknotów, przeto należy, celem uniknięcia strat nosić lub przechowywać banknoty niezłożone.

— **Dodatkowa kasza.** Z zapasów, niepodlegających sekwestrowi, Biura Kupieckiego Naczelnika powiatu wydawane będzie przed Zielonemi Świętami dla ludności przez miasto aprowizowanej, za okazaniem karty żywnościowej w sklepach spożywczych przy fabrykach j e d n o r a z o w o 10 łutów kaszy tatarczanej w cenie 16 fen. Wydanie nastąpi począwszy od 24 maja 1917 r.

— **Likwidacja skutków wojny.** Tom II-gi wydawnictwa Wydziału Rejestracji Strat Wojennych pt. „Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce" ukazał się na półkach księgarskich, zawiera on w sobie prace następujące: Rejestracja i indemnizacja strat wojennych w świetle ustaw wydanych we Francji po roku 1814—15, 1870—71, w Niemczech po roku 1870—71, w Austrji po roku 1866, w Rosji po roku 1904 oraz w czasie wojny obecnej — przez Leona Babińskiego. Sprawa likwidacji strat wojennych za Księstwa Warszawskiego — przez A. Kraushara. Rekwizycje w Księstwie warszawskim okupowanym przez Rosję w roku 1813 — 15 przez dr. Natalję Gąsiorowską. Rejestracja i indemnizacja strat wojennych na Litwie po roku 1812 przez J. Iwaszkiewicza. Tak więc tom ten daje nam obraz historji indemnizacji strat wojennych w ciągu całego XIX stulecia. Niebawem podamy szczegółową ocenę powyższych prac, posiadających nader aktualne znaczenie naukowe wobec olbrzymich strat, jakie pociąga za sobą wojna obecna.

— **Sekwestr lakieru' farb olejnych itp.** Jak z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się „D.W.Ztg.", stosownie do uzupełniających przepisów 22 grudnia 1916 r. podlegają sekwestrowi: lakiery i farby olejne, jako uznane za mieszaniny oleju z innemi materjałami. Pozatym stosownie do przepisów uzupełniających z dnia 2 go marca 1917 r. podlega sekwestrowi masa, z której wyrabiają się płyty i walce gramofonowe, gdyż znajduje się w tej masie szellek w stanie przerobionym. Sekwestrowi podlegają również masło, smalec itp. w stanie zepsutym oraz tłuszcz padlinowy. Wyżej wymienione przedmioty, które w ciągu bieżącego miesiąca zrobione, zebrane lub nagromadzone zostały, mają być zameldowane do dn. 5 następnego miesiąca w urzędzie surowców wojennych.

— **Wichura.** Wczoraj przeszła nad miastem silna wichura bez deszczu, która połamała drzewa, pozrywała gdzie nie gdzie dachy etc. Na ulicach unosiły się tumany kurzu, którego przechodzień pełno miał w ustach i oczach. Zaznaczyć przytem należy, że stróże miejscowi zupełnie nie polewają ulic. Czyżby wody zabrakło? Wogóle odnośne władze winny pilniej baczyć, ażeby stróże spełniali należące do nich obowiązki.

— **Z ogrodów.** Urodzaj warzyw i owoców zapowiada się w roku bieżącym bardzo obfity o ile spadną dość obfite deszcze. Na razie daje się odczuwać brak wilgoci.

— **Przylot ptactwa w maju.** Ostatnie „ciągi" ptaków przypadają w maju, a celem tych ciągów jak mówi ornitolog Bohdan Dyakowski, jest założenie gniazd i wychowanie młodych. Zjawia się przedewszystkiem reszta jaskółek, ciągną również i te, które dążą dalej na północ, gdzie zaledwie teraz mogą być zwiastunkami wiosny. Dopiero, koło 10 go maja przybywają chróściele i derkacze, a przepiórka już wcześniej, w początkach mają. Kukułka, w ostatnich dniach kwietnia. Około 15, zjawiają się miłe turkawki. Kraska kończy przyloty przed połową maja, wilga zaś w pierwszej połowie tego „uroczystego" (niezawsze!) miesiąca. Nadciągają też dzierzby (czarnoczelna i rudogłowa), tudzież gąsiorek. Najpóźniej nadlatują drobne sokoły, kobuzy i kobczyki; niekiedy w pierwszych dopiero dniach gorętszego już w kraju naszym, czerwca.

Z Będzina.

+ **Zabawa.** W poniedziałek 28 maja w drugi dzień Zielonych świątek w parku na Górze Zamkowej, od będzie się zabawa na dochód kolonji letnich dla biednych dzieci.

+ **Biuro komisji szacunkowej** rejestracji strat wojennych, przeniesione zostało z ul. Sączewskiej na ulice Kołłątaja Nr. 44 i w dalszym ciągu przyjmuje deklaracje od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

+ **Z Rady miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miej. odbędzie się w dniu 21 maja o godzinie 6 po południu. Porządek dzienny: Sprawozdanie Komisji aprowizacyjnej, rozpatrzenie memorjału Stowarzyszenia lokatorów, uchwalenie regulaminu rady miejskiej, wybór komisji do spraw ogólnych i komisji szpitalnej, wybór dwóch ławników, wybór zastępcy przewodniczącego, wybór sekretarza i jego zastępcy, przyznanie zapomóg instytucjom kulturalno-społecznym.

+ **Tyfus.** Onegdaj ujawniono w Będzinie dwa wypadki tyfusu plamistego: przy ul. Kołłątaja w domu Plesnera i przy ul. Modrzejowskiej w domu Sukiennika. Wszystkich lokatorów umieszczono w domu izolacyjnym do czasu przeprowadzenia dezynfekcji mieszkań; chorych przetransportowano do szpitala chorób zaraźliwych przy ul. Sieleckiej.

+ **Z ulicy.** Przy ul. Potockiego wszerz chodnika koło muru szpitalnego, przeprowadzony jest dość szeroki rynsztok, który dawniej nakryty był drewnianym mostkiem. Obecnie kanał ten jest otwarty i wieczorem przechodzień, nie wiedzący o podobnej pułapce, narażony jest na przewrócenie się i okaleczenie.

+ **W sprawie przystanku „Stary Będzin".** Grono kupców tutejszych poczyniło starania u odnośnych władz w sprawie pozostawienia nadal przystanku kolejowego „Stary Będzin" dla ruchu pasażerskiego.

+ **Ulica Sienkiewicza.** W numerze 105 „Kurjera" mylnie wydrukowaliśmy o przemianowaniu ulicy przejazd na „Zamojskiego". Ulica ta obecnie zowie się „Sienkiewicza".

Wieści ze stolicy.

□ **Przegląd zapisanych do Legjonów.** W dniu 16 b. m. rozpoczął się w Warszawie przegląd zapisanych do Legjonów ochotników. Uskuteczniająca przegląd komisja czynna jest w pasażu Luxenmburga przy ul. Senatorskiej. Taki przegląd ochotników rozpoczął się wczoraj w Piotrkowie oraz we wszystkich miejscowościach, gdzie mieszczą się inspektoraty zaciągu do wojska.

□ **Żołd Legjonistów.** Dowiadujemy się z miarodajnego źródła o podwyższeniu żołdu dla Legjonistów polskich z chwilą oddania ich pod nową komendę w dniu 11 kwietnia r. b. Według nowej normy otrzymywać będą miesięcznie: feldfeblowie 96 mk., wice-feldfeblowie 63 mk., sierżanci 57 m., podoficerowie 40 mk., gefrejterzy 18 mk, 90 pf., szeregowscy 15 mk., 90 pf., Pozatem feldfeblowie, w uznaniu ich specjalnie odpowiedzialnej działalności otrzymywać będą 30 mk. dodatkowo, o ile ich kompanja liczy ponad 100 głów, zaś 15 mk w razie jeżeli liczba ta nie dochodzi 100. Utrzymanie będzie dawane podoficerom i szeregowcom w naturze, tak jak dotychczas, dla polepszenia wszakże dostatecznego utrzymania wypłacane będzie dodatkowo 100 mk. miesięcznie na każdych 100 ludzi. Rodziny podoficerów i szeregowców będą otrzymywały pozatym specjalne wsparcia.

Z Koła Ziemianek.

Zarząd stowarzyszenia ogłasza, że wzywając ogół do czynu ofiarnego pragnął nietylko zbierać datki dla ubogich, ale jednocześnie zasiać w duszach ziarno miłości i obowiązku, bo jak chlebem ratuje się ciało, tak samo zgodą myśli i jednością ofiary ratuje się ducha, dla którego nakazem powinno być „bronić ziemi i służyć ziemi". Nagrodą dla ofiarodawców winno być to, że pomogli przetrwać dzień dłużej w tej ciężkiej drodze, którą kroczy naród nasz ku lepszej i jaśniejszej doli. A ziemianki ze swej strony za pomoc i spółpracę ślą im „Bóg zapłać". Ogółem stowarzyszenie ziemianek otrzymało do 15 kwietnia z ofiar złożonych w dniu 2-im lutego 3970 r, 86 k. i 3971 m. 48 f. Pieniądze te rozdano 12-tu dobroczynnym zakładom i stowarzyszeniom w Warszawie i Wilnie.

Z C. Tow. Rolniczego.

W tym roku upływa 10 lat od czasu założenia u nas Centralnego Tów. Rolniczego. Otóż zarząd Towarzystwa obradując w dniu 1-ym maja nad różnemi sprawami, postanowił między innemi urządzić w przyszłym miesiącu chociaż skromny obchód dziesięciolecia. Przeznacza się na to najbliższy w przyszłym miesiącu zjazd, który rozpocznie się dnia 18 czerwca, a zakończy się dnia 20 uroczystem zgromadzeniem i obchodem rocznicy. Z innych spraw nad któremi obradowano dnia 1 maja, pierwsze miejsce zajęła ofiarność mieszkańców wsi dla ubogiej ludności miast. Dotychczas złożono już na ten cel w Centralnem Towarzystwie rolniczem 120 tysięcy rubli, można zaś spodziewać się, że ogółem zbierze się tą drogą do 180 tysięcy. Dalej postanowiono, że Towarzystwa rolnicze weźmie pod swój zarząd szkołę rolniczą dla synów gospodarskich w Pszczelinie, założy w Sobieszynie szkołę urzędników gospodarskich dla folwarków, i przeprowadzi osuszenie gruntów należących do szkoły w Mieczysławowie, które trzeba ulepszyć przez założenie sączków. Dalej uchwalono zająć się usilnie sprawami rybackiemi, które podczas wojny były nieco zaniedbane, rozszerzyć działalność kółek rolniczych, wreszcie utworzyć osobny wydział dl budownictwa wiejskiego.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.